

Polski dziennikarz oskarżony o spisek

5 lutego 2015

Polski tygodnik prawicowy „Gazeta Polska” oskarżył słynnego publicystę, absolwenta Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego Jana Dariusza Cycholę o antypaństwowy spisek.

W ostatnim numerze autorzy artykułu „Cień Moskwy w TVP” informują czytelników, że w telewizji państwowej TVP dojrzewa nijaki antypolski spisek, za którym kryją się polscy dziennikarze. Jednym z głównych bohaterów autorzy zrobili Jana Dariusza Cycholę, który pracował jako korespondent Polskiej Agencji Prasowej w Moskwie, następnie jako specjalny korespondent w Sejmie RP, reporter wojskowy, wiceszef redaktora naczelnego gazety NIE, a obecnie jako pracownik TVP.

Cała „wina” Cycholę polega na tym, że w 1988 roku skończył on wydział dziennikarski na MGU i włada językiem rosyjskim. Poza tym, opublikował serię materiałów w polskiej redakcji internetowej „Głosu Rosji”.

Zdaniem autorów publikacji, Cychol jest „ustnikiem Kremla” i „rosyjskim agentem”.

Związany z Gazetą Polską portal internetowy niezalezna.pl umieścił tę publikację w internecie, po czym pojawiły się komentarze czytelników, domagających się zwolnienia polskiego dziennikarza, deportowania go z kraju a nawet fizycznej likwidacji.

Sytuację skomentował poseł na Sejm RP z partii prawicowej Prawo i Sprawiedliwość Jan Dziędziczak: „To niebywały skandal, zarówno z przyczyn etycznych, jak i bezpieczeństwa państwa. Chodzi o pracownika TVP pełniącego znaczącą funkcję i prowadzącego działalność kłócącą się z polską racją stanu. Dlatego ta sprawa będzie poruszona na najbliższym posiedzeniu

w przyszłym tygodniu sejmowej komisji kultury i środków przekazu”.

Sam publicysta zamierza wytoczyć przeciwko Gazecie Polskiej powództwo w sprawie obrony jej honoru i godności. „Niestety wszystko, co się dzieje, mieści się w schemacie antyrosyjskiej kampanii, którą realizują obecnie zarówno polscy politycy, jak i prawicowe media” – powiedział w wywiadzie dla RIA Novosti Cychol.

Źródło: [Głos Rosji](#)